

Andrzej F. Dziuba

"Kościół i Prymas Stefan Wyszyński 1956-1966", Adam Dziurok, Wiesław Jan Wysocki, Katowice–Kraków 2008 : [recenzja]

Studia Prymasowskie 2, 367-370

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

***Kościół i Prymas Stefan Wyszyński 1956-1966*, pod redakcją Adama Dziuroka i Wiesława Jana Wysockiego. Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”. Katowice–Kraków 2008, ss. 151.**

Dzieje chrześcijaństwa, a w nich szczególnie dzieje Kościoła katolickiego w Polsce, stanowią wręcz integralną część historii Polski. Ich wzajemna obecność oraz wielorakie dzieła wydały wiele wspaniałych owoców wspólnych albo choćby tylko razem ukierunkowanych. Dzieła te wskazują, że jest to ostatecznie twórcza posługa adresowana w większości do tych samych ludzi. Nie chodzi tutaj jednocześnie o pomniejszanie znaczenia i wpływów innych religii czy kręgów kulturowych także obecnych w całości dziejów.

Szczególnie w okresach rozbiorów, niewoli i utraty państwowości, niepodległości i suwerenności, rola Kościoła katolickiego stawała się szczególnie znacząca, nie tylko na płaszczyźnie kulturowej czy społecznej, lecz również politycznej. Do pewnego stopnia Kościół stawał się widzialnym znakiem suwerenności i trwałości państwa. To była funkcja, którą podejmował w duchu odpowiedzialności za ludzi i miejsce swej posługi oraz także dany czas, który przecież winien być twórczo dany także krajowi.

W Kościół w Polsce od czasów abp. Mikołaja Trąby jest wpisana posługa prymasów Polski (Primas Regni). Wydaje się, że kard. Stefan Wyszyński wyniósł ją do niezwykle ważnej i twórczej instytucji kościelno-narodowej, także poza granicami kraju, nie tylko wśród Polonii. Dlatego znamienne jest, że Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego zorganizowały 16 maja 2006 roku w Muzeum Niepodległości w Warszawie konferencję naukową *Kościół i Prymas Stefan Wyszyński 1956-1966*. To faktycznie wyjątkowy okres w powojennych dziejach Polski i Kościoła. Obecna publikacja uprzystępnia te materiały. Nie można pominąć tutaj także wkładu Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana” z Katowic i Krakowa.

Całość książki otwiera *Wstęp* (s. 5), następnie zamieszczono sześć referatów. Pierwszy z nich opatrzony tytułem: *Osoba prymasa Stefana Wyszyńskiego w protokołach posiedzeń Komisji Głównej Episkopatu Polski (1953-1956)* przedstawił dr Jacek Żurek z Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej (s. 7-14). Z kolei prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki, dziekan Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego

skoncentrował się na zagadnieniu: *Wpływ przemian Października 1956 roku na politykę władz państwowych wobec Kościoła w latach 1956-1966* (s. 15-22). Trzeci referent, dr Ryszard Gryz z Instytutu Historii Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, przeanalizował kwestię: „*Odwilż*” dla Kościoła na przykładzie kościołów lokalnych (s. 23-45).

Relacjom między PRL a Stolicą Apostolską w latach 1958-1966 w kontekście watykańskiej „polityki wschodniej”. Zarys problematyki poświęcił swe uwagi dr Andrzej Grajewski, redaktor z „Gościa Niedzielnego” (s. 47-62). Natomiast dr Adam Dziurok z Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej w Katowicach przybliżył temat: *Główne kierunki działań aparatu bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w latach 1956-1966* (s. 63-76). W ostatnim wystąpieniu ks. prof. dr hab. Zygmunt Zieliński z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przybliżył kwestię: *Duszpasterski aspekt obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski* (s. 77-85).

W aneksie zamieszczono wybór piętnastu dokumentów z lat 1955-1964 (s. 87-142). Zestawienie to opracowali: Adam Dziurok i Łucja Marek z Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej w Katowicach.

Interesujące jest przedstawienie krótkich not biograficznych autorów prezentowanego tomu (s. 143-144). Z kolei zamieszczono wykaz skrótów (s. 145-146). Bardzo cennym uzupełnieniem zbioru jest indeks nazwisk i pseudonimów, który ułatwia poruszanie się w książce na płaszczyźnie personalnej, a bogactwo to jest szczególnie widoczne (s. 147-150). Całość zamyka schematyczny *Spis treści* (s. 151).

Nie wchodząc w szczegółowy opis poszczególnych referatów, wydaje się, że już ich tytuły doskonale oddają zawartość treściową. Dodatkowymi dookreśleniami prezentowanej problematyki są wskazane ramy czasowe, zakres źródeł czy podtytuły. We wstępie wskazano, że „referenci koncentrowali się w wystąpieniach konferencyjnych na osobie prymasa Wyszyńskiego oraz na warunkach, w jakich przyszło działać polskiemu Kościołowi, jak też kościołom lokalnym narażonym na rozliczne akcje organizowane przez reżim komunistyczny i jego aparat bezpieczeństwa. Nie pominięto również relacji między PRL a Stolicą Apostolską” (s. 5).

Publikacja obejmuje interesujący okres w posłudze kard. Wyszyńskiego. Wiadać w nim bezpośrednie odniesienia do czasów odosobnienia, a bardziej owoce tego czasu. Wydaje się, że zbyt marginalnie zwrócono na to uwagę, a tymczasem jest to ważny element dla zrozumienia prezentowanego okresu oraz wielu późniejszych działań Prymasa Tysiąclecia, a przez niego i Episkopatu. Takie ustalenie zdaje się całość spraw zbyt mocno sprowadzać tylko do elementów społeczno-politycznych. Tymczasem prymas Wyszyński nigdy nie uważał się za polityka, tylko męża oraz sługę Kościoła.

Obraz prezentowanego okresu jest w zdecydowanej przewadze widziany przez pryzmat dokumentów aparatu bezpieczeństwa i partii. Jest to w pewnym sensie dalszy – może niespodziewany – negatywny owoc ich pracy, bo powieliła się ich informacja czy opinia. Zatem do pewnego stopnia kształtują one dość daleko idące ogólne wizje problemów kościelnych. Jednocześnie faktem jest, że dokumenty kościelne często nie zostały jeszcze w pełni udostępnione. Nie można jednak zakładać, że ich nie ma, a zatem nie można opierając się na jednostronnych informacjach podawać daleko idących uogólnień, tym bardziej że oczywistością jest ogromny drugi zbiór archiwalny.

Cennym materiałem poglądowym są załączone dokumenty, zwłaszcza integralne teksty, szczególnie zestawione w aneksie. To ważne uwiarygodnienie prowadzonych analiz badawczych i stawianych wniosków. Ukazują one zaangażowane osoby, a także styl i metody pracy operacyjnej oraz ideologicznej, jak również używany język i jego formy. Oczywiście teksty te są dobrane selektywnie, i tutaj już może jawić się pytanie o kryteria doboru.

Ciekawym materiałem uzupełniającym są liczne i wielokrotnie poszerzone przypisy. Wskazanie w nich nie tylko na elementy bibliograficzne jest ważnym uzupełnieniem, a często i dopowiedzeniem. Niejednokrotnie słusznie przytoczono krótkie opisy biograficzne ważniejszych postaci omawianych wydarzeń. To ważny zabieg mający na względzie czytelnika, który nie ma na ten temat żadnej wiedzy.

Akcentując działania, choć w stopniu niewystarczającym, środowisk duchownych zbyt małą uwagę zwrócono na działania laikatu, który w tym kontekście wręcz trudno nazwać inteligencją katolicką. Środowiska te, a raczej konkretne osoby zaangażowały się w dziwne działania, sugerując zwłaszcza negatywne oceny kard. Wyszyńskiego oraz jego szeroko rozumianej posługi eklezjalnej. Postawy te były wysoce szkodliwe dla Kościoła i zapewne wynikały czasem z dziwnych uwikłań czy zazwyczaj błędnego rozeznania aktualnej sytuacji oraz perspektyw jej kształtowania. Po prostu niektóre środowiska przyjęły tezę o trwałości systemu komunistycznego i w jego ramach organizowały sobie płaszczyzny działania.

W książce znalazło się wiele skrótów myślowych, nie do końca ścisłych oraz budzących pewne wątpliwości określeń i sformułowań m.in. abp J. Gawlina to „ordynariusz Polaków na uchodźstwie” (s. 10), abp krakowski Adam Sapieha został kreowany kardynałem już w 1946 roku (s. 10), ks. Stefan Piotrowski nie pełnił funkcji prałata, podobnie jak bp Jerzy Modzelewski nie pełnił funkcji kanonika kapituły metropolitarnej, gdyż to godności kościelne (s. 97). Pytanie, czy faktycznie *facultates specialissimae*, które otrzymał od papieża najpierw kard. A. Hlond, a następnie kard. S. Wyszyński „przechodziły na nowego przewodni-

czącego Konferencji Episkopatu” (s. 9). Dlaczego w indeksie przy Piusie XII, podobnie jak przy innych papieżach, nie podano jego imienia i nazwiska przed wyborem (s. 149).

Zaprezentowany zbiór jest cennym pochyleniem się nad ważnym etapem eklezjalnej posługi kard. Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Jak wskazuje na to książka był on osobą wyjątkowo znaczącą, nie tylko w tym konkretnym momencie dziejów Kościoła i Polski, ale miał w sobie liczne elementy szczególnie istotne dla przyszłości. „Tytuł «Prymasa Tysiąclecia», jakim został obdarzony w chwili śmierci, stanowił potwierdzenie pokoleniowego przywództwa religijnego i politycznego Prymasa sprawującego w narodzie urząd *interrex*” (s. 5).

Prezentowane dzieło jest zatem także kolejnym dowodem ewangelicznego geniuszu Prymasa Polski. W tak wyjątkowych okolicznościach oraz wielorakich uwarunkowaniach zachował on niezwykle realizm życia i posługi Kościoła *hic et nunc*, który okazał się wyborem opatrnościowym. Jednak w to wszystko trzeba wpisać prawdę, że przede wszystkim był on czułym narzędziem łaski Bożej. To jest podstawowy fundament owocności jego posługi kościelnej i narodowej.

bp Andrzej F. Dziuba

Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski. *Dzieła zebrane*, Tom VI, 1960. Instytut Papieża Jana Pawła II w Warszawie. Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, Warszawa 2007, ss. 607.

Dzieje powojenne Kościoła katolickiego w Polsce znaczone są wieloma dramatycznymi wydarzeniami, które pozostawiły nieliczne ślady w postaci zachowanych źródeł materialnych. Były to po prostu wydarzenia, które nie miały trwałych dokumentów, często realizowane na polecenie telefoniczne. Miały jednak swoich autorów, wykonawców oraz osoby, których dotyczyły. Trudno tutaj nie wskazać na kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski. On tkwił w centrum ówczesnych dziejów Kościoła, również w jego spotkaniu z rzeczywistością ziemską, w tym społeczną, ekonomiczną, kulturalną i polityczną. Dlatego bezcenną wartość ma wszystko to, co zachowało się jako jego autorstwa, nawet jeśli ranga tych źródeł jest bardzo różnorodna.

Odpowiedzialne badanie i poznawanie dziejów Polski, a w nich dziejów chrześcijaństwa jest procesem bardzo szerokim, wielokierunkowym i wielopłaszczyznowym. To podstawowe pytanie o źródła, a zwłaszcza o szeroką możliwość analizy tej bazy źródłowej, która niestety nie zawsze jest zadowalająca.